MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 31 MAJA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

I.

Dotyczące Polski.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku, 28.V. godz.16.00 i godz.20.55.

Rodzimi reakcjoniści czynią wszystko, by pokłócić nas po kolei ze wszystkimi naszymi sojusznikami. Jak wynika z oświadczenia Benesza i czeskiego min.spr.zagr. Ripki, rząd emigracyjny nie zaprzestał prowadzić polityki zaborczej Becka i Rydza wobec Czechosłowacji i nie zrezygnował z zaboru czeskiej ziemi, zabranej przemocą. Nie chcemy cudzej ziemi, chcemy żyć w przyjaźni z naszymi sąsiadami, bratnimi narodami Ukrainy, Białorusi i Czechosłowacji. Pragniemy Polski wolnej, silnej i wielkiej, któraby obejmowała wszystkie ziemie polskie, a nie cudze. W czasie kampanii wrześniowej Czesi uformowali w Polsce oddziały, by razem z nami walczyć i opierać się Niemcom. Polsko-czeskie braterstwo broni datuje od czasów Grunwaldu, a partyzanci polscy i czescy w Beskidach, walcząc ramię przy ramieniu, prowadzą i dziś tę tradycyjną wspólnotę walki. To braterstwo broni zacieśniła się jeszcze obecnie w Rosji, gdzie powstała dywizja im.T.Kościuszki, która bić się będzie na froncie obok oddziałów czeskich pułk.Svobody. Dlatego młodzież polska mówi do rodzimej reakcji : nie macie prawa przemawiać w naszym imieniu ! Zamiast marzyć o cudzych ziemiach uczynimy wszystko, by odebrać swoje.

Doszły nas pogłoski, że zdrajcy w rodzaju Kozłowskiego i Ronikiera prowadzą pertraktacje z Niemcami w sprawie utworzenia polskich oddziałów, któreby miały walczyć z Sowietami. Podobno już nawet mundury dla tych oddziałów zostały zamówione. Nie wiemy dokładnie, czy to wszystko jest prawdą, - lecz uważamy, że nie ma dymu bez ognia. Ronikier nie po raz pierwszy przecież handluje polską krwią, a Niemcy zaciągnęli już do szeregów swej zbójeckiej armii przeszło 200.000 Polaków. Musimy uczynić wszystko, aby ta nowa oszukańcza branka spaliła na panewce. /Apel do narodu, aby uchylał się od branki/.

Dnia 29.V. godz.16.00, 20.55 i godz.23.00.
/Odbiór częściowo zły/.

Przemówienie Churchilla wskazuje jasno, że jeszcze w tym roku rozpocznie się akcja wyzwolenia Europy. Napawa to nas otuchą i zachęca do powiększenia wysiłków w walce. Churchill podkreślił doniosłość bohaterskich czynów zbrojnych Rosji i stwierdził, że Rosja coraz silniej będzie wpływać na losy Europy.

Wezwanie do chłopów, by palili zabudowania i składy niemieckie. /Silnie głuszone/.

Wbrew intrygom naszej rodzimej reakcji, formuje się obecnie w Rosji wojsko polskie. Panowie z PAT'a i Dziennika Polskiego obrzucają to nasze nowo-tworzące się oddziały błotem, nie mogą widać zrozumieć, dlaczego te oddziały rozpoczną walkę z odwiecznym wrogiem. Panowie ci żądają likwidacji wojsk polskich w Rosji. Trudno o większą nikczemność. Armia polska powstająca w ZSSR - to niezależna organizacja narodowa. Każdy Polak wie o tem

dobrze, że pierwsza sformowana w Rosji dywizja polska, która ruszy do boju pod sztandarem narodowym, będzie awangardą wojsk wyzwoleńczych. Każdy wie o tem, wbrew oszczerstwom pismaków z Dziennika Polskiego i PAT'a. Choć się to panom tym nie podoba, miecz polski bić będzie w kałduny pruskie.

Dnia 22-go maja wieczorem zabity został z woli narodu na ulicy Lgockiej w Łodzi agent Gestapo Kazimierz Bodnarczyk. Wykonanie tego nowego wyroku jest dalszą przestrogą dla szpiclów, którzy za pieniądze wydają rodaków. Ziemia polska oczyszczona zostanie od śmiecia prowokacji. Dla agentów Gestapo mamy tylko kule. Bodnarczyk wezwany był do stawienia się na zebranie tajnej organizacji patriotycznej i do złożenia wyjaśnień. Dopiero kiedy odmówił, wydano wyrok zaoczny, który został wykonany.

Rozgłośnie zagraniczne poświęcają wiele audycji rocznicy śmierci Kopernika. Czeski profesor Zdenek Nejedly, przemawiał do Polaków o Koperniku przez radio moskiewskie. Przypomniał on, że w XVI wieku, postępowa kultura polska i czeska rozwijały się równolegle i pozostawały w ścisłych związkach. Rękopis Kopernika znalazł się po 100 latach w ręku wielkiego uczonego czeskiego, Jana Amosa Komeńskiego. Prof. Nejedly złożył jako wice-prezydent komitetu wszechsłowiańskiego w imieniu tego komitetu hołd Kopernikowi jako wielkiemu Słowianinowi i oświadczył, że naród, który wydawał takich ludzi, zginąć nie może. Krwawy Hitler zniszczył pomniki Kopernika. Ale pomniki te wrócą na swe miejsce, naród zaś polski po tej wojnie będzie jeszcze silniejszy niż dawniej. Z radością słuchaliśmy tego przemówienia, świadczy ono bowiem, że szkodliwa działalność emigracyjnych kontynuatorów polityki Becka nie zamąciła przyjaźni polsko-czeskiej. Naród polski widzi w przyjaźni z innymi narodami słowiańskimi rękojmię zwycięstwa nad odwiecznym wrogiem.

Propaganda niemiecka zaatakowała ostatnio Watykan, twierdząc, że kler katolicki sam jest winiem sytuacji, w jakiej się znajduje. Jeszcze przed wojną hitlerowcy prześladowali kościół i duchowieństwo. Lecz po wybuchu wojny rozpętali istny terror. Zamknięto i zniszczono tysiące kościołów, tysiące księży aresztowano i wymordowano lub osadzono w obozach. Los tysiąca czterechset księży polskich w Dachau - to symbol. Pogański kult Hitlera, uprawiany przez Niemców doprowadził ich do zupełnego zdziczenia. W wizji hitlerowskiej nie ma miejsca na kościół. Hitleryzm nie może znieść istnienia instytucji innej, a niezależnej od niego. Stąd dzisiejsze ataki na Watykan. Hitler chce zastraszyć duchowieństwo katolickie. Ale postawa duchowieństwa związanego z narodami krajów okupowanych świadczy, że zastraszyć się ono nie da. Napaści propagandy goebbelsowskiej są zapowną wstępem do nowych prześladowań. Lecz Europa nie pozwoli na ich wykonanie. Powstanie jednolity front wszystkich uczciwych ludzi.

Dnia 30.V. godz.16.00, 20.55. godz.23.00.
Powtórzenie pogadanki o Koperniku. /P.w./.

Pogadanka p.t."Walka trwa", podana już w komunikacie z dn.28. popołudniowym.

Widząc, że żadne prośby o bierność, żadne apele do narodu o zachowanie spokoju nie skutkują, rząd emigracyjny wpadł na nowy pomysł i założył radiostację "Swit", która prowadzi jego piątokolumniarską propagandę. Radiostacja ta znajduje się w sytuacji dość trudnej, bo przemawiając do narodu nie jest w stanie zaprzeczyć, że Polska walczy. Przyznają więc ten fakt, a próbują urobić opinię polską tanim argumentem, że walka kosztuje za wiele ofiar, za dużo polskiej krwi, wobec czego należy czekać, czekać i jeszcze

raz czekać. Oczywiście postawa taka wyrządza niesamowite wprost szkody. Partyzanci nasi niejednokrotnie ratowali setki i tysiące rodaków, którzy już skazani byli na niechybną śmierć z rąk niemieckich, tracąc przytom rzadko kogokolwiek w swych szeregach. Wmawianie narodowi, że walka kosztuje za wiele ofiar, a że czekanie odbywa się bez żadnej daniny krwi, jest wyraźnym przestępstwem, - a właśnie w tym kierunku idzie agitacja czynników rządowych. Partyzanci nasi nie oglądają się na zdradzieckie podszepty tej piątej kolumny. Nie baczą, że panowie ze "Switu" stosują wobec nich środki faszystowskiej recepty, zbywając wszystkich aktywistów ogólnym mianem obcych agentur. A więc obcą agenturą są bohaterscy chłopi z Lubelszczyzny, którzy w zdrowym porywie patriotyzmu oparli się niemieckim wyzyskiwaczom ! A więc obcą agenturą są sabotujący niemiecki wysiłek wojenny robotnicy, obcą agenturą jest nasza rozgłośnia narodowa, obcą agenturą jest PPR! Nie trzeba będzie długo czekać, a pewnego dnia nazwą ci panowie obcą agenturą ludowców, PPS'iaków i w ogóle wszystkich patriotów którzy ośmielili się krytykować posunięcia reakcyjnego rządu emigracyjnego. Wczoraj uraczyli oni swych cierpliwych słuchaczy dłuższą pogadanką na ten temat. Nie, panowie ze Switu, wasza podła robota nie znajdzie posłuchu w kraju - choćbyście krzyczeli, że nie należy walczyć, to Polska walczyć będzie, gdyż zrzucenie kajdanów niemieckich jest jedynym naszym celem. A krzykiem o obcych agenturach nikogo nie zastraszycie ! Polska wie, że za faszystami ze Switu stoją panowie Kozłowscy, Ronikierowie, Wysoccy ; Polska wie, że swój - to ten co walczy z Hitlerem, obcy zaś ten, który gra rolę piątej kolumny, paraliżując wysiłek narodowy i broniąc mętnych celów naszych faszystowskich emigrantów. Piąta kolumna, do której należy Swit, - to nie swój, to obcy , finansowany przez wroga.

Niemiecki kolonista Rudolf Tager w /miejscowość niedosłyszana/, który katował polskich robotników rolnych, skazany został na śmierć. Wyrok wykonano. Robotnica Marianna Jabłońska zachłostana została na śmierć, inny robotnik osądzony został, dzięki denuncjacji Tagera, za sabotaż i skazany na śmierć przez Niemców. Niech wyrok na Tagerze będzie przestrogą dla wszystkich Szwabów, którzy źle się obchodzą z Polakami! Tagerów takich jest legion - i wiele jeszcze wyroków zapadnie na pijawkach niemieckich ssących krew polską. Polska nie pozwoli mordować swych synów.

W najtrudniejszych chwilach, jakie przeżywał nasz naród, gdy świadkiem być musiał niesłychanych historji bestjalstw, nasz rząd emigracyjny, siedząc bezpiecznie w Londynie, nie ruszał nawet palcem. Niechby choć powiedział słówko narodowi, który czekał na jego rozkazy /. Niechby wypowiedział się, jak jego zdaniem zapobiec należy losowi setek tysięcy Polaków i milionów Żydów - ale rząd miał tylko słowa współczucia i krokodyle łzy, pozatem nawoływał i wciąż jeszcze nawołuje do bezczynności. I właśnie dlatego Niemcy dokonywać mogli bezkarnie tylu potworności. Aż nadeszła chwila, kiedy naród jak jeden mąż zrzucił ze siebie to bezsensowne opiekuństwo rządu, nie mającego żadnego zmysłu realizmu i zerwał się do czynu. Rząd nie wyczuł, lub nie chciał wyczuwać prądów, nurtujących naród. Rząd stracił z narodem kontakt, nie zrozumiał, że naród potrafi stworzyć wielkich bojowników o wolność, zasklepił się na emigracji w ciasnocie poglądów politycznych, poddał się wpływom reakcji i szedł błędnymi drogami. Ale dziś w Polsce nie chodzi o to bynajmniej, jakie kto ma przekonania polityczne, każdy bowiem patriota walczy dziś, wie że walczyć musi dlatego, że jest Polakiem.

Podobno część przemysłu zbrojeniowego niemieckiego przeniesiona ma być do Polski, gdyż ustawiczne naloty RAF'u zdezorganizowały w silnym stopniu funkcjonowanie tego przemysłu w zagłębiu Ruhry. Oczywiście wiele to Niemcom nie da, gdyż i Śląsk znajduje się w zasięgu bombowców. Dla nas sprawa ta miałaby znaczenie z dwóch względów : po pierwsze, ściągnęłoby to silniejsze i częstsze naloty sprzymierzonych, po drugie podwyższyłoby niewątpliwie terror niemiecki, gdyż Niemcy usiłowaliby stworzyć jakieś znośniejsze warunki dla dobrego funkcjonowania tego przemysłu na ziemiach polskich. Jeżeli chodzi o naloty sprzymierzonych, to pogodzić się musielibyśmy z tym tak, jak pogodzili się Holendrzy, Belgowie i inne narody sprzymierzone. Jeżeli zaś chodzi o terror niemiecki, to jedynym środkiem na to jest wzmożenie walki z najeźdźcą, gdyż wówczas da to Hitlerowi do myślenia, czy warto przenosić niemiecki przemysł zbrojeniowy do Polski. Wiemy napewno, że nie zdecydowałby się na przeniesienie swego przemysłu do Jugosławii, gdzie przemysł ten w atmosferze ciągłej walki nie miałby szans rozwoju i pracy.

MOSKWA, po polsku, 29.V. godz.00.15.
Powien polski jeniec, który poddał się na froncie i należał do 13-tej kompanii 540 baonu specjalnego, zapytany dlaczego nosi nazwisko niemieckie skoro jest Polakiem, stwierdził, że Niemcy skonfiskowali wszystkie jego papiery rodzinne, dali mu paszport niemiecki, zawierający nazwisko niemieckie Gerstenhorn. Jest to częścią składową polityki germanizacyjnej, prowadzonej przez Niemców z niezwykłą bezwzględnością. Nazwiska niemieckie nadaje się zasadniczo rodzinom, w których są synowie, tam gdzie są tylko córki, Niemcy pozostawiają nazwiska polskie, ale wysyłają te córki natychmiast do Niemiec.

Godz.18.30.:
Coraz częstsze wiadomości nadchodzą z Polski o bohaterskiej walce z najeźdźcą, która zacieśnia węzły sympatii Związku Radzieckiego z narodem polskim w ich wspólnocie broni. Dzisiejsza Prawda ogłasza obszerny przegląd działań bojowych w całej okupowanej Europie, w przeglądzie tym opisy polskiego ruchu zbrojnego zajmują wiele miejsca. Grupy partyzantów polskich operują w obwodach Lublina, Łodzi, Krakowa, Warszawy, Radomia, Kielc i innych. Atakują oni obozy koncentracyjne, wojska przewożone na front wschodni, pociągi przewożące deportowanych do Niemiec i t.p. Partyzanci wyzwalają tysiące ludzi, skazanych na zgubę. Wielu z pośród wyzwolonych przyłącza się do partyzantów. W Warszawie, najpoważniejszym ośrodku wojskowym Hitlera, bojownicy wolności rzucili w ciągu ostatnich tygodni wiele bomb na kawiarnie, kinomotografy, stacje kolejowe i t.p. Walki Niemców w ghetcie trwały przeszło miesiąc. Hitlerowcy zdecydowali się na kompletne zlikwidowanie ghetta i na wymordowanie dziesiątków tysięcy Żydów w ghetcie zamieszkałych. Natrafili oni jednak na zaciekły opór. Żydzi wysadzali w powietrze domy, do których żołnierzom niemieckim udało się wedrzeć. Każdy dom przeobraził się w fortecę. Wielu gestapowców i policjantów wyginęło podczas oblężenia ghetta, a Polacy pomagali wedle możności Żydom przeciwko wspólnemu wrogowi.
Partyzanci operujący po wsiach, wypędzają garnizony wroga z małych miasteczek, w których mieszkańcy oddychają poraz pierwszy od 4-ech lat swobodnie. Każdy dzień przynosi nowe wiadomości o wyczynach partyzantów polskich. W Sochaczewie zabito kilku oficerów sztabowych Gestapo, w innych miejscowościach odbywają się ciągle akty sprawiedliwości. Zabito szefa Gestapo Kruegera,

a później zastrzelono jego następcę. W Radomiu rzucono granat ręczny do lokalu, w którym zebrało się kilkudziesięciu hitlerowców. Zabito i zraniono przeszło 50-ciu z nich, w czem szefa policji i jego zastępcę. W Kieleckim partyzanci zaatakowali koszary niemieckie, spalili je, zdobywając duże zasoby amunicji. W Tarnowskim, Rzeszowskim i Jędrzejowskim doszło do walki wręcz z ekspedycjami karnymi. Najczulszym miejscem systemu komunikacyjnego Hitlera są koleje, które są ulubionym celem ataków partyzanckich. W jednym tylko miesiącu spowodowano 15-cie katastrof kolejowych. Jednocześnie rozwija się sabotaż w ośrodkach przemysłowych. W fabrykach Starachowice i Ostrowiec zburzono miejscowe gazownie. W dniu 1-go maja 10.000 robotników uchyliło się od pracy. Wszystkie te fakty, dowodzą, że ruch partyzancji tężeje. Jasne jest, że z chwilą, gdyby apostołowie bierności i wyczekiwania zaprzestali zwodzenia narodu, cała Polska stałaby się grobem bandytów hitlerowskich.

WATYKAN, po polsku, 28.V. godz.20.15.
Ojciec Święty już przed wojną nawoływał do pokoju, a gdy wojna wybuchła pragnął ponad wszystko, aby zakończyła się jaknajprędzej, i nie rozwinęła się do ogólnej pożogi. Starania Papieża wojny wprawdzie nie zażegnały, lecz jednak wśród osób myślących po chrześcijańsku, stworzyły potężny front duchowy, poprzez granice, morza i lądy. Ojciec Święty stara się pozatem osłabić skutki wojny, czyto energiczną działalnością charytatywną, czy też niesieniem pomocy ofiarom wojny. Wierząc w bezgraniczną litość Boską, Ojciec Święty kieruje do Stwórcy najgorętsze modlitwy o przywrócenie pokoju.

RZYM, po włosku, 28.V. godz.20.00.
Eden powiedział, że Polacy w W.Brytanii będą mogli wybierać, między służbą pod sztandarem własnym, a służbą pod flagą brytyjską. W jednym i w drugim wypadku Polacy walczyć musieliby przeciw interesom własnego kraju.

WEICHSELSENDER, po rosyjsku, 29.V. godz.12.00.
Współpracownik berlińskiej gazety" Nowoje Wriemia" miał okazję do przeprowadzenia rozmowy z osobistościami najbliższego otoczenia gen.Własowa podczas zaprzysiężenia rosyjskich ochotników w Galicji. Entuzjazm tych osobistości przechodził wszelkie oczekiwania. Wyrażony został pogląd, że rosyjska armia wyzwoleńcza dopnie celu i doprowadzi do upragnionego zwycięstwa nad bolszewizmem.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 28.V. godz.11.35.
Z Ankary : w związku z silnym wzrostem nacjonalizmu antysowieckiego na Bliskim Wschodzie i antysowieckiego nastawienia stacjonujących tam polskich dywizji, rząd sowiecki zwrócił się niedawno z żądaniem rozbrojenia lub przeniesienia polskich dywizji z tych obszarów. Zdaniem sowieckim sytuacja obecna jest nie do zniesienia ; oddziały polskie stwarzają bowiem dla Związku Sowieckiego stały stan zagrożenia. Według opinii sowieckiej uzbroić należy jedynie te polskie oddziały, które organizowane są obecnie w ramach armii czerwonej.

Z Lizbony : dwuznaczna postawa rządu brytyjskiego w konflikcie polsko-sowieckim wywołała w kołach rządu emigranckiego w Londynie silne zdenerwowanie. Z ustosunkowania się rządu brytyjskiego wnioskowano przy tej okazji, że zdecydowany on jest - w przeciwieństwie do uprzednio poczynionych obietnic - uznać

roszczenia sowieckie do polskich ziem wschodnich. Rząd polskich emigrantów poczynił w związku z tym odpowiednie kroki w Waszyngtonie, aby z pomocą amerykańską spowodować rząd brytyjski do potwierdzenia dawnych przyrzeczeń.

Dnia 29.V. godz.13.00.
Z Berlina : prasa poranna podkreśla pod wielkimi nagłówkami, że znaleziono zwłoki lekarza domowego marszałka Piłsudskiego wśród ofiar katyńskich. BBZ porusza w związku z tym całokształt sowiecko-żydowskiej propagandy, prowadzonej przez Moskwę.

Z Berlina : nowe komentarze na temat Katyni z podaniem szczegółów o ukończeniu ekshumacji pierwszych 3.000 zwłok, w czem lekarza przybocznego Piłsudskiego.

Z Krakowa : Z okazji uroczystości ku czci Kopernika w Krakowie gub.gen. dr. Funk /?/ zapowiedział, że w Krakowie wybudowane zostanie jedno z największych obserwatoriów świata. Obserwatorium to nazwano będzie im.Kopernika.

Godz.15.00.
Emigracyjna gazeta polska w Londynie "Myśl Polska" podaje szczegóły umieralności wśród ludności polskiej, wywiezionej przez bolszewików z ziem wschodnich. Wielka ilość tych emigrantów nie wytrzymała trudu masowych podróży, które odbywały się jeszcze przed podpisaniem układu polsko-sowieckiego. Z pewnej grupy, liczącej 165 osób, wywiezionych z Czortkowa do Gorkich, umarło w drodze 35 osób t.j. 20%. Nie posiada się dokładniejszych danych na temat innych transportów, lecz wiadomo, że w chwili przyjazdu do stacji docelowych znajdywano w każdym wagonie po kilka trupów. Uciekinierzy polscy rozmieszczeni zostali głównie w prowincjach północnej Rosji ; stosunki w tamtejszych obozach pracy wyobrazić sobie można, jeżeli się wie, że w wielu wioskach prowincji Archangielskiej w ciągu pierwszych 18-stu miesięcy zsyłki zmarło 18% deportowanych Polaków. W tym samym okresie umieralność wśród Polaków okręgu Wołogdy doszła 19%. Z grupy 389 Polaków w Wasiugancku na Syberji umarło przed końcem roku 1941 144, t.j. 39%. 14.000 Polaków internowano w obozie pracy w Sucha Bezwodnaja. Wywiezieni zostali oni z Polski dnia 26 lipca 1940, a w końcu grudnia tegoż roku było ich jedynie 6.000 . Po zawarciu paktu polsko-sowieckiego wypuszczono wielu Polaków z tych obozów i dziesiątki tysięcy ich wędrowało na południe, w nadziei, że uda im się opuścić ziemię sowiecką. Dane o umieralności tych Polaków po zawarciu paktu dotyczą okresu wędrówki. W jednym transporcie, złożonym z 1.850 uciekinierów z Archangielska, notowano 20 wypadków śmierci - w czem 14 dzieci - w ciągu trzech tygodni. Inne sprawozdania świadczą o wysokiem stopniu umieralności dzieci. Na jednym transporcie do Buzuluku 16 dzieci z 18 umarło.

Z Czunkingu : W Harbinie w polskim kościele św.Stanisława odbyła się w dniu 22-go maja msza żałobna na dusze ofiar katyńskich; przeszło 2.000 członków tamtejszej kolonii polskiej brało udział. Odczytano przytem listę nazwisk dotychczas zidentyfikowanych oficerów, przyczem stwierdzono, że wielu obecnych znalazło wśród nich krewnych swych i przyjaciół.

Z Berlina : niemieckie sprawozdanie polityczne omawia m.inn. postawę News Chronicle, która to gazeta już poprzednio popierała silnie rząd sowiecki przeciwko polskiemu generałowi Sikorskiemu. Gazeta ta obecnie kieruje nieoczekiwany zupełnie atak przeciwko serbskiemu partyzantowi Michajłowiczowi., który jest Sowietom niewygodny.

Gazeta ta żąda od rządu brytyjskiego wyraźnego wypowiedzenia się w sprawie jugosłowiańskich partyzantów. Cała ta afera jest tem ciekawsza, że jednocześnie Moskwa zawarła ugodę z rządem emigrantów czeskich w sprawie sformowania brygady czeskiej na terytorium rosyjskim. Ugoda ta doszła do skutku w chwili, kiedy właśnie wyszedł moskiewski dekret w sprawie zorganizowania polskiej dywizji komunistycznej w Sowietach. Wypadki te wskazują na to, że rząd sowiecki coraz silniej przechodzi do własnej polityki emigracyjnej i ~~tacza~~ się ogranizacjami, które niezależne są od Londynu.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

ZEESEN, po rosyjsku, 30.V. godz.15.35.

Stacja nadała pierwsze słuchowisko z zapowiedzianego szeregu audycji na temat rozwiązania Kominternu. Przez 24 lata swego istnienia Komintern prowądził pracę wywrotową na całej kuli ziemskiej, fakt o którym ogół nie był dobrze poinformowany. Ten komitet Kominternu powstał w Moskwie na wiosnę 1919 roku w czasie zjazdu ustawodawczego, na którym powzięto decyzje i uchwalono wytyczne jego działalności ; wytyczne te zmieniano były stosownie do okoliczności na późniejszych zjazdach, których było jeszcze sześć. Lecz prawdziwym początkiem Kominternu były organizacje masonów już w XVIII stuleciu w Anglii i Francji. Organizacje te dążyły do kierowania światem i m.inn. do emancypacji Żydów. Z tych emancypowanych kół międzynarodowego żydowstwa wyszedł Karol Marx, którego prawdziwe nazwisko brzmiało Lewi Mardochaj, a który stworzył pseudo-naukową teorję, noszącą po dziś dzień jego imię. Teorja ta stała się narzędziem propagandy i rozkładu mas robotnicznych celem przejęcia władzy we wszystkich krajach rozpętaniem terroru i kłamstwa, aby zapewnić żydowstwu panowanie nad światem.

PARYŻ, po francusku, 28.V. godz.20.00.

Tatarzy azerbejdżańscy obchodzą dziś w Paryżu i innych miastach 25-tą rocznicę ogłoszenia niepodległości ich ojczyzny. O wolność tej ojczyzny tysiące Tatarów azerbejdżańskich walczy obecnie w szeregach armii Osi.

We Frankfurcie nad Menem ~~miało~~ miejsce dziś z rana trzęsienie ziemi.

MOSKWA, po polsku, 28.V. godz. 18.30.

W ciągu pierwszych 25-ciu dni maja fabryki kontrolowane przez ludowy komisarjat zbrojeniowy przekroczyły pokaźnie swój program. Fabryki artyleryjskie silnie podniosły swą produkcję w porównaniu z miesiącem kwietniem.

Droga żelazna Stalinabadzka znajduje się obecnie w budowie w punkcie przełęczy Orżowskiej. Tysiące robotników zatrudnionych jest przy tej pracy, objętość wykopu ziemnego dochodzi do 25.000 metrów sześciennych.

Sowiecki delegat na konferencji aprowizacyjnej w Hot Springs, podkreślił w swym oświadczeniu doniosłość problemu dostaw dla Związku Sowieckiego, który musi utrzymać swą wielką armię, a z uwagi na szkody i dzielnice okupowane nie posiada wsółmiernych zasobów.

III.

Ogólne.

MOSKWA, po rosyjsku, 28.V. godz.11.15.
Izwiestja : przyjmowanie interesentów w biurach sowieckich.

Godz.17.00.
Kompozytorzy sowieccy prosili za pośrednictwem wszechzwiązkowego towarzystwa dla stosunków kulturalnych z zagranicą o nadsyłania kompozycji amerykańskich do ZSSR. Ok.100 piosenek wojskowych amerykańskich nadesłano do Rosji, m.inn. jedną pieśń poświęconą szczególnie Stalingradowi.

Po angielsku, 28.V. godz.13.40.
Słuchowisko na temat "Co mówią sami Niemcy o murze Atlantyckim". Słuchowisko stwierdza, że wszystkie komunikaty prasowe o t.zw. murze atlantyckim są czczą propagandą, zdementowaną już informacjami niemieckich jeńców, ktorzy przybyli niedawno z nad Atlantyku.

Po polsku, 30.V. godz.23.15.
Mimo, że nie istnieją żadne stosunki normalne pomiędzy ZSSR a Egiptem, Związek Sowiecki wkroczył do życia egipskiego dzięki sukcesom w wojnie narodowej i przez swą literaturę. Kair odzwierciadla zainteresowanie jakie żywi ludność egipska dla ZSSR. Na ulicach Kairu tłumy zbierają się na około dwóch wielkich map, jedna Tunisu, a druga Związku Sowieckiego. Wielu ludzi oglądających mapę Rosji, stwierdza, że Niemcy niebawem w Rosji podzielą los Niemców w Tunisie.